

Janusz Goćkowski

TRZY WĄTKI NAUKOZNAWCZE W TWÓRCZOŚCI MARII OSSOWSKIEJ

Wątek pierwszy: „historia–socjologia”¹ moralności

Zacznę od przytoczenia ośmiu fragmentów dzieł Marii Ossowskiej dotyczących stosunków wzajemnych: kręgu problemów i tematów historii moralności oraz kręgu problemów i tematów socjologii moralności.

Fragment pierwszy:

„Przechodzimy z kolei do trzeciej (...) z naszych grup podstawowych. Jest nią, jak łatwo się domyślić s o c j o l o g i a m o r a l n o ś c i (...) Jednym z pierwszych zadań, jakie się nam tu narzuca, jest coś, co można nazwać środowiskowym zróżnicowaniem moralności (...) Jest rzeczą jasną, że do rozbudowy socjologii moralności niezbędna jest wielka wiedza z zakresu h i s t o r i i moralności, rozumianej nie tylko jako Historia doktryn etycznych, ale i jako Historia obiegowych w danej grupie i w danym czasie opinii moralnych i Historia pewnych obiegowych w danej grupie sposobów postępowania”².

Fragment drugi:

„Z dawna interesowałam się wątkami rycerskimi w moralności (...) Podejmując po wojnie zagadnienia te na nowo (...) zajęłam się moralnością mieszczańską (...) Pracy swojej nie traktowałam jako pracy historycznej. Moje zainteresowania były s y s t e m a t y c z n e: chodziło mi o wyłuskanie pewnych klasycznych odmian moralności klasowej. Ich wyodrębnienie miało służyć zarówno lepszemu odtwarzaniu określonej rzeczywistości moralnej, jak i ewentualnym dociekaniom porównawczym, niezbędnym dla ustalenia pewnych zależności, których wykrycie stanowi zawsze pokusę badacza. Książkę swoją traktowałam jako książkę systematyczną, opartą na konkretnym materiale historycznym. (...) Wyróżniliśmy w tej książce pewne pojęcia wzorcowe z wiarą w ich przydatność także i dla badań porównawczych, niezbędnych do formułowania ewentualnych praw rządzących rozwojem życia moralnego. (...) w tego rodzaju badaniach porównawczych nie moż-

¹ Zob. J. Goćkowski, A. Woźniak *Historia i socjologia: jedna nauka i dwie dyscypliny*, w: „Historyka Studia Metodologiczne” 2005, t. XXV.

² M. Ossowska *Podstawy nauki o moralności*. Warszawa 1963, s 16, 18.

na poprzestać na analogiach treści i trzeba także zwrócić uwagę na ewentualne analogie czy odrębności funkcjonalne³.

Fragment trzeci:

„Różni badacze klasy średniej Stanów Zjednoczonych zgodnie podkreślają wielkie przemiany zachodzące w jej postawach moralnych i w jej wzorach osobowych (...) kształtuje się (...) nowy ideał człowieka, ideał człowieka bez kantów (*well-rounded man*). Człowiek bez kantów ma łatwe i swobodne kontakty z ludźmi (...) człowiek, z którym się dobrze pracuje, człowiek w niczym nie krańcowy, w niczym nie przesadny, przyjemnie oglądony”⁴.

Fragment czwarty:

„Jako pierwszą i najliczniejszą grupę zagadnień z zakresu socjologii moralności należy wymienić zagadnienia dotyczące czynników wpływających na rozwój moralności w skali społecznej. Ten wpływ może być wpływem na ludzkie zachowania i postawy ze względu na pewne normy, b e z n a r u s z a n i a s a m y c h n o r m, bądź wpływem modyfikującym same te normy”⁵.

Fragment piąty:

„Są rysy moralne społeczeństw, które trudno zrozumieć bez odwołania się do ich przeszłości (...) silny akcent w Stanach Zjednoczonych na wzajemną pomoc sąsiedzką bywa nie bez racji przypisywany okresowi pionierstwa, kiedy ta pomoc była niezbędna w utrzymywaniu się przy życiu (...) Pisano już u nas o szczególnej polskiej repulsji do delatorstwa, nawet wtedy, gdy ktoś uważa dany czyn za zasługujący na karę. Jest rzeczą prawdopodobną, że mogło się do tego przyczynić długotrwałe podleganie obcym rządóm. Szpicel to najbardziej ohydna postać w naszej literaturze końca XIX wieku i początku naszego stulecia”⁶.

Fragment szósty:

„Zarysowując w swoim czasie program badań dla nauki o moralności przewidywałam dla niej, oprócz części systematycznej, także i część historyczną. Historia etyki miała, według tego programu, stanowić zaledwie jeden wycinek tej ostatniej. Co sobie bowiem myśleli etycy w sprawach moralnych, to nie wyczerpywało jeszcze opinii, jakie panowały naówczas w ich społeczeństwie. Ciekawość, co też ludzie niegdyś ganili czy chwalili, byłaby dopiero wtedy zaspokojona, gdyby udało się zrekonstruować nie tylko to, co filozofowie czy w ogóle ludzie władający piórem mogli na piśmie utrwalić, ale także i to, co sobie myśleli nie piszący czy niepiśmienni na interesujące nas tematy (...) praca ta (...) jest historyczna tylko w tym znaczeniu, że dotyczy przeszłości (...) Absorbowała mnie w tej książce przede wszystkim t r e ś ć p o g l ą d ó w, ich związki logiczne i psychologiczne, ich war-

³ M. Ossowska *Moralność mieszczańska*, Łódź 1956, s 9, 305.

⁴ M. Ossowska *Zmierzch ethosu purytańskiego w Stanach Zjednoczonych*, (w:) *Socjologia moralności. Zarys zagadnień. Aneksy*, Warszawa 1969, wyd. II, s 347, 354.

⁵ M. Ossowska *Socjologia moralności. Zarys zagadnień*, Warszawa 1969, wyd. II, s 19.

⁶ *Ibidem*, s. 123.

tość logiczna. A także ich uwarunkowania społeczne pozwalające sprawdzić na tym materiale historycznym pewne hipotezy socjologiczne⁷.

Fragment siódmy:

„Pokolenie to (...) przede wszystkim grupa ludzi o pewnych wspólnych postawach i wspólnej hierarchii wartości. Te postawy i hierarchie wartości przypisuje się wspólnym doniosłym doświadczeniom, które przyczynić się miały do takiego, a nie innego ukształtowania osobowości⁸. Słowa te poprzedza konstatacja: „to pojęcie pokolenia jest *historyczne*. Pokolenie jest tu związane z określonymi datami procesu dziejowego⁹”.

Fragment ósmy:

„Wzór osobowy implikuje (...) jakąś hierarchię wartości, jest to wzór nazywany przez niektórych normatywnym.(...) niepodobna przeniknąć jakiejś kultury bez wiedzy o tym, jakie wzory leżą u podstawy jej zabiegów wychowawczych.(...) starałam się odtworzyć pewną jednostkę typologiczną, której odrębność w stosunku do etosu mieszczańskiego wydaje się oczywista¹⁰”.

Autorka *Motywów postępowania* wypowiada się wielokrotnie na rzecz pojmowania i traktowania obiektów zainteresowań poznawczych badaczy moralności (znawców nauki o moralności) jako będących jednocześnie:

Po pierwsze: swoistymi i odrębnymi w swoich ramach czasoprzestrzennych – w swojej („historycznie konkretnej”) kulturze, czyli ludzi, których mentalność i behavior pozwalają zaliczyć ich do populacji uczestników tego, nie innego, kręgu kulturowego.

Po drugie: różnymi wersjami/wariantami typów egzystujących i funkcjonujących w różnych czasoprzestrzeniach życia międzyludzkiego.

Komparatystyka diachroniczna jest więc tą dyrektywą badawczą, którą Maria Ossowska wywodzi z przekonania o historyzmie i antropologizmie jako komplementarnych wzajem oglądów i obrazowań tego, co moralne w życiu międzyludzkim. Prace, dotyczące tego, co moralne, od początku do końca Jej poszukiwań i dociekań w ramach nauki o moralności, są pracami wskazującymi na historyczność: a) doktryn etycznych i innych form prezentacji myśli moralnej; b) obyczajów moralnych wraz z odpowiadającymi im normami i ocenami dotyczącymi tego, co moralne; c) tego, czym zajmują się psychologowie moralności (ludzkie ocenianie: – „jakie motywy rządzą naszymi pochwałami i naganami, w jakich warunkach jesteśmy skłonni do surowszych, a w jakich do pobłażliwszych ocen¹¹” tp.; motywy ludzkie postępowania ze względu na *ścieżki nagród* i *ścieżki kar*; ludzkie poczucie moralne; przejawy patologii osobniczej w postępowaniu cennym moralnie); d)

⁷ M. Ossowska *Myśl moralna Oświecenia angielskiego*, Warszawa 1964, s. 9, 11.

⁸ M. Ossowska *Koncepcja pokolenia. W: O człowieku, moralności i nauce. Miscellanea*, Warszawa 1983, s. 502.

⁹ *Ibidem*, s. 502.

¹⁰ M. Ossowska *Ethos rycerski i jego odmiany*, Warszawa 1973, s. 13, 18, 217.

¹¹ M. Ossowska *Podstawy nauki o moralności*, Warszawa 1963, s. 14.

teorii obrazowania i objaśniania tego, co moralne oraz metod oglądów tego, co moralne.

NIE MOŻNA UCIEC i UCIEKAĆ NIE NALEŻY od współczynnika historycznego w badaniach tego, co moralne. W tym sensie socjologia moralności (korpus nauki o moralności, która jest nauką empiryczną o tym, co międzyludzkie, gdyż nie ma moralności bez intersubiektywności) jest historyczną socjologią moralności, a historia moralności jest socjologiczną historią moralności. Na rzecz tej tezy przemawiają dzieła Marii Ossowskiej dotyczące tego, co moralne. To wątek pierwszy w naukoznawczych rozważaniach autorki eseju *O pewnych przemianach etyki walki*.

Wątek drugi: nowa koncepcja taksonomii nauki

Maria Ossowska nie kwestionowała sensu kontynuacji taksonomii zastanej (uznawanej i stosowanej w „praktyce społecznej” środowisk i instytucji życia naukowego). Proponowała wszakże budować, obok sieci dyscyplin tradycyjnych, sieć nową znawstw naukowych. Byłyby to znawstwa dotyczące swoistych i odrębnych składników ontyczności socjokulturowej. W koncepcie-projekcie i praktykowaniu takiego znawstwa łączy się fragmenty różnych dyscyplin dotyczące tego, co konstytuuje nowe znawstwo. Autorka książki *Normy moralne. Próba systematyzacji* proponuje znaczącą modyfikację praktyki naukowej. Jej prezentację zawrzeć można w czterech tezach:

Teza pierwsza: Stanem normalnym jest „podwójne obywatelstwo” specjalisty. Praktykując socjologię moralności jest jednocześnie: a) „obywatelem w królestwie socjologii” i tam cenią go jako znawcę fenomenów i problemów moralności, który swe znawstwo uprawia na sposób socjologiczny, co pozwala porozumiewać się z innymi współobywatelami królestwa”; (socjologami prawa, socjologami wiedzy, socjologami religii, socjologami „kultury wartości”¹² zwłaszcza b) „obywatelem w królestwie nauki o moralności” i tam cenią go jako znawcę oglądów i obrazowań tego, co moralne na sposób socjologiczny, co pozwala mu porozumiewać się z innymi specjalistami nauki o moralności (psychologami moralności zwłaszcza).

Teza druga: Dotychczasowa taksonomia nauki wymaga modyfikacji przez wprowadzenie *via facti* i ustalenie dzięki konsensowi koegzystencji dwu sieci dyscyplin: a) tradycyjnych (psychologia, socjologia); b) nowych (nauka o moralności, nauka o nauce). Taki stan rzeczy sprzyja uznawaniu przez uczonych, że wszelkie podziały dyscyplinowe: a) są konwencją społeczną; b) zależą od preferencji aspektów i problemów fenomenów, które mogą być zasadnie obiektami zainteresowań poznawczych znawców z różnych kręgów kompetencji merytorycznej. Sprzyja też egzystencji nauki jako „jedności w różnorodności” oraz skupieniu się na konkret-

¹² Zob. A. Kroeber *Kultura rzeczywistości i kultura wartości*, w: *Istota kultury*, PWN, Warszawa 2002, s. 195–213.

nych problemach, którymi zajmują się specjaliści. Natomiast bez znaczenia jest ich formalna „przynależność cechowa”.

Teza trzecia: Nie ma fenomenów, do których „mają prawo” (na zasadzie „departamentalizacji nauki”¹³). Są tylko fenomeny, które mogą być przedmiotem narracji całościowej dzięki porozumiewaniu się i współpracy ludzi różnych specjalności, których kompetencje merytoryczne są użyteczne. Problem nie „ojczyzny”. Problem implikuje i ewokuje znawców, których legitymacja cechowa nie ma znaczenia. Liczy się tylko koniunkcja ich wiedzy i umiejętności oraz wyobraźni i biegłości w sztuce działania naukowego. Tak jest z ethosem rycerskim, ethosem mieszczańskim, jak również z ideologią i praktyką Anglików czasu ich Oświecenia.

Teza czwarta: Teoretycy życia międzyludzkiego (zajmujący się faktami i pojęciami dotyczącymi dziejów struktur społecznych, systemów wartości oraz norm i reguł, rodzajów motywów i celów postępowania wraz z wyposażeniem używanym w grach o to, co dla nich ważne i co im potrzebne) mogą zajmować się kompetentnie zagadnieniami moralności pod warunkiem jednoczesnego nieustannego: a) wyróżniania i wyodrębniania tego, co moralne z całokształtu wątków i składników cywilizacji; b) łączenia rozpatrywania (analizowania i interpretowania) tego, co moralne w ścisłym związku z tym, co polityczne, ekonomiczne, ideologiczne, jak też z tym, co regulują normy prawne, przykazania religijne. Deontologia zawodu pracownika naukowego i ethos profesjonalny uczonych są tym, co specjaliści nauki o moralności badać mogą jako fragment sfery moralności uprawiania zawodów oraz fragment sfery „dążności poznawczych” i „czynności poznawczych” nastawionych na tworzenie, uznawanie i stosowanie „wartości poznawczych” typu naukowego.

Wątek trzeci: pojęcia są narzędziami w poznawaniu i przedstawianiu rzeczywistości

Maria Ossowska była (co jest ważne dla moralności i technologii pracy naukowej) rzeczniczką (dając temu wyraz w swojej praktyce badacza i pisarza naukowego) pojmowania i traktowania wszelakich pojęć jako narzędzi, które powinny zostać zastąpione innymi, gdy tylko pojawia się doskonalsze albo gdy natura tego, co badane (ontyczność obiektu poznania naukowego) nakazuje zastąpić pojęcia wyrosłe z konceptu-projektu poszukiwań i dociekań przez pojęcia uzasadnione właściwościami tego, co miało zostać poznane, przedstawione i objaśnione. Tak właśnie miały się sprawy z pojęciami moralność i ethos. Przytoczymy pięć fragmentów z twórczości autorki tekstu *Inteligent polski na tle grup towarzyskich Europy zachodniej*.

Fragment pierwszy:

„Oto jedna z możliwych postaw, z jakimi można przystępować do rozważań nad moralnością. Jest to postawa beznamiętnego badacza pewnego faktycznego

¹³ Określenie Z. Baumana.

stanu rzeczy, postawa tego, kto bada zjawiska moralne, podobnie jak botanik bada rośliny, a językoznawca – zjawiska językowe. (...) nazywać będziemy (...) nauką o moralności dyscyplinę, która niczego w zakresie moralności nie ocenia i niczego nie zaleca, tylko próbuje np. jak najrzetelniej zanalizować i wyjaśnić panujące w danym środowisku oceny moralne i obowiązujące w nim normy, próbuje dociec motywów, które pchają ludzi zarówno do chwalonego, jak i ganionego w danym środowisku postępowania. (...) Zjawiska moralne (...) są zjawiskami nader skomplikowanymi i przystępować do nich można od różnych stron. Zagadnienia te można by grupować rozmaicie, wszelka bowiem klasyfikacja jest – jak wiadomo – rzeczą konwencji”¹⁴.

Fragment drugi:

„Ze względu (...) na (...) kłopoty związane z pojęciem moralności etnologowie, czyli tzw. antropologowie kultury, raczej się tą kategorią nie posługują (...) materiałem zaś, który interesuje badacza moralności, jest rozsypany po wielkiej ilości rubryk takich, jak praca, rozrywka, poglądy i praktyki religijne, wojna, śmierć, płęć, rodzina, stratyfikacja społeczna – rubryki nie trzymające się żadnej uchwytnej zasady wyróżnienia i stanowiące prawdopodobnie wykaz tematów, którymi się ludzie najczęściej interesują. Antropolog kultury woli niewątpliwie posługiwać się słowem »ethos« niż etyka albo mówić o przyjętej w danym społeczeństwie hierarchii wartości w ogóle, niż wyodrębnić z niej wartości moralne. Myślę, że ze względu na trudności związane z wyodrębnieniem oceny i normy moralnej oraz (...) wtórność norm moralnych, które są jak najmocniej zrośnięte z tym, co się w ogóle danej grupie cen, jest to stanowisko rozsądne. Charakterystyka moralności mieszczańskiej (...) doprowadziła mnie do posługiwania się owym szerszym terminem, za jaki uważam słowo »ethos«. (...) Ethos (...) to ogólna orientacja danej kultury; dominujące interesy, wartości, wątki i motywacje; charakterystyki dotyczące całości kultury (np. określanie jakiejś kultury jako konserwatywnej, popierającej współzawodnicstwo, militarnej, ziemskiej, apollinińskiej). Sukces indywidualny – to dominanta przypisywana często kulturze amerykańskiej, zamiłowanie do umiaru – dominanta przypisywana Zuni”¹⁵.

Fragment trzeci:

„Dostrzegając potrzebę odwoływania się do pojęcia ethosu w badaniu obcych zwłaszcza kultur, gdzie łatwiej rozeznaczyć, co w ogóle cenione, niż co cenione moralnie, zwłaszcza wtedy, gdy chce zbudować jakiś względnie uporządkowany system etyczny. Dla tych jednak celów przydatna jest raczej definicja projektująca niż analityczna. Budowanie definicji analitycznej może rozszerzyć naszą wiedzę o tym, co ludzie myślą, gdy mówią o moralności, ale stworzenie z tych opinii jakiejś spójnej całości jest chimeryczne”¹⁶.

¹⁴ M. Ossowska *Podstawy nauki o moralności*, op. cit., s. 9, 10, 12.

¹⁵ M. Ossowska *Socjologia moralności*, op. cit., s. 255–256.

¹⁶ *Ibidem*, s. 256.

Fragment czwarty:

„Pożyteczność takich cnót, jak metodyczność, pracowitość, cierpliwość, przeorność, opanowanie, jest do realizacji celów, które ktoś sobie stawia, niewątpliwa, bez względu na charakter tych celów. Służą one zarówno tym, którzy pragną opanować jakąś nową umiejętność, jak tym, którzy pragną się wzbogacić, jak tym, którzy starannie przygotowują jakiś napad rabunkowy na większą skalę. Jeżeli zaś cnoty te wyłączymy z moralności, to wypadnie uznać, że z tych to ostatnich właśnie złożony jest przede wszystkim *ethos* mieszczański we Franklinowskim wydaniu i że tzw. moralność mieszczańska w małym tylko stopniu jest moralnością”¹⁷.

Fragment piąty:

„W rozważaniach (...) starałam się odtworzyć pewną jednostkę typologiczną, której odrębność w stosunku do ethosu mieszczańskiego wydaje się oczywista.(...) Wzór ethosu rycerskiego dojrzewa (...) w wiekach średnich. Rosnący wpływ mieszczaństwa narzuca elicie konieczność sformułowania kodeksu, który można by przeciwstawić aspiracjom stanu trzeciego do awansu”¹⁸.

Zmiana (po namyśle i po długim czasie¹⁹) określenia i przedmiotu badań (*ethos* zamiast moralności) wywodzi się z:

Po pierwsze: Pojmowania i traktowania pojęć jako narzędzi o różnym stopniu i rozmaitym czasie użyteczności w toku poszukiwań i dociekań oraz podczas tworzenia „wartości poznawczych” i uzasadnia ich ważności wobec kręgu sędziów kompetentnych do orzeczenia o asercji.

Po drugie: Kontynuacji przekonania o wielorakich, trwałych i znaczących związkach tego, co moralne z innymi sferami życia międzyludzkiego oraz refleksji jego dotyczących w różnych aspektach.

Maria Ossowska, zachowała strategiczną konsekwencję w swoich badaniach. Natomiast skorygowała taktykę i technikę tych badań. W rezultacie zachowana została „linia generalna” nauki o moralności z ukazaniem nowych jej perspektyw poznawczych. Stała reguła uprawiania nauki o moralności zostaje dopełniona skorygowanym kwestionariuszem badawczym, gdyż zajęcie się *ethosem*: a) jaśniej i wyraźniej ukazuje czym jest i czym nie jest moralność; b) bez czego moralność nie może istnieć w życiu międzyludzkim kręgów kulturowych; c) pozwala rozeznaczyć się w sprzężeniach zwrotnych tego, co moralne z tym, co *ethosowe*, ale moralnością *sensu stricto* nie będące.

Wrocław, 11 marca 2005

¹⁷ M. Ossowska *Pojęcie moralności*, w: *O człowieku, moralności i nauce...*, op. cit., s. 507.

¹⁸ M. Ossowska *Ethos rycerski i jego odmiany*, op. cit., s. 217–218.

¹⁹ Od artykułu *Moralność jako „fakt społeczny”* (1934) do książki *Ethos rycerski i jego odmiany* (1973).